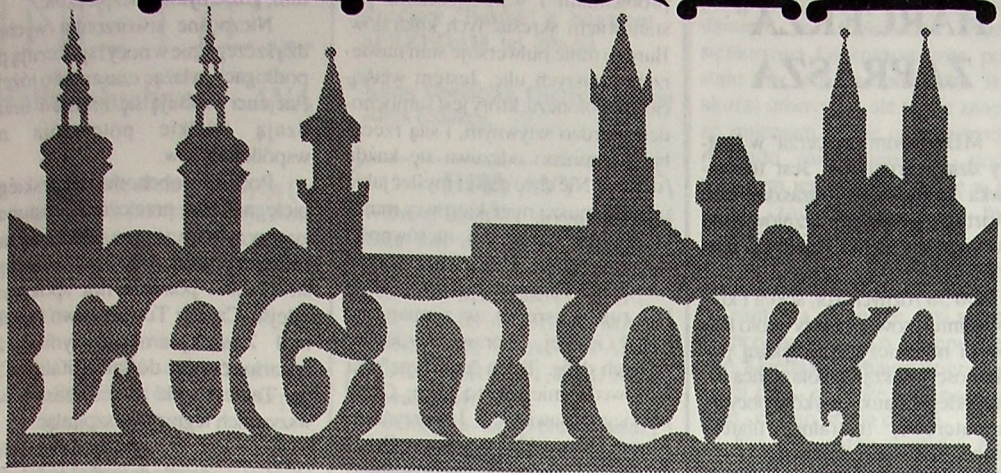


GAZETA



Nr 7

Poniedziałek, 22 kwietnia 1991 r.

Cena 1.000 zł

Hutnik nie stopił Miedzi

Mimo obaw co do wyniku, warszawski Hutnik dzielnie okupując końcówkę lokaty w lidze futbolowej nie był w stanie przetopić legnickiej miedzi. Legniczanie wygrali sobotnim popołudniem w Warszawie 3:0 do przerwy zachowując jednobramkowe prowadzenie.

Legnicka jedenastka wystąpiła w składzie: Płaczekiewicz - Cymbala, Wojtkowski, Pisz, Michalski - Baziuk, Ciliński, Sitko, Gierjekiewicz - Dylus, Prokop.

Początek meczu nie był zbyt imponujący. Zbyt dużo było białego na boisku a poczynaniami piłkarzy rządził przypadek. Miedź dwukrotnie przeprowadziła skuteczne akcje po których radziecki bramkarz Hutnika - Sawosz miał sporo szczęścia w pomyślnym finalizowaniu kiksów własnej defensywy. W 23 minucie legniczanie zdobyli pierwszego gola a jego autorem był Marcin Ciliński, który w solowej akcji przypomniał sobie na czym polega gra w piłkę nożną. I po tej bramce gra uspokoiła się. Gospodarze jakby przestali wierzyć w możliwość uzyskania przynajmniej remisu a legniczanie grając skądnie i spokojnie w środku pola kombinowali jak tu strzelić kolejne gole. Ale do przerwy im się to nie udało...

Po przerwie dalekim strzałem popisał się Gierjekiewicz, piłkę odbił Sawosz, Daniel Dylus przyjął piłkę na klatkę piersiową i spokojnie uderzył w światło bramki, zrobiło się 2:0. Trzeci gol padł z rzutu karnego za faul bramkarza na Dylusiu a egzekutorem był Jarosław Gierjekiewicz. W sumie zaszukane zwycięstwo po spokojnym meczu. Zostawia zawodników był zadowolony trener Jerzy Jastrzębowski. To zwycięstwo sprawiło, że legniczanie powrócili do ścisłej czołówki drugiej ligi

RING WOLNY

Do wakacji jeszcze daleko, ale naszym radnym już marzą się urlopy. Ostatnia sesja RM rozpoczęła się z blisko godzinnym opóźnieniem, bo czekano na 23 rajcę, a przypomnę, że w skład Wysokiej Izby legnickiej wchodzi 44 członków. Zabrakło więc połowy, a to już nie jest przypadek. To patologia.

Czy nasi wybrańcy mają w nosie

SESJA: BEZ SENSACJI I BEZ STATUTU

Zawiedli się ci, dla których sesje Rady Miasta Legnicy budzą zainteresowanie jedynie ze względu na spór, który na nich toczył prezydent Tadeusz Pokrywka i radny Wiesław Sagan. Żadnych sensacji!

Jaka będzie wysokość diet? Przewodniczący Rady Miasta otrzyma miesięcznie 300% najniższej płacy krajowej - bez możliwości wypłaty innych, dodatkowych diet. Jego zastępca - połowę tej sumy. Społeczny członek Zarządu - 200%, przewodniczący stałych komisji Rady Miasta - 150%. Radny za udział w sesji otrzyma 15% najniższej płacy krajowej, a za jednorazowy udział w pracach komisji oraz za dyżur - 10%. Pewne obiekcje natury etycznej może budzić fakt, że to sami radni ustalili wysokość podanych uposażeń. Tylko - kto ma je ustalać? Naszą ciekawość zaspokaja kolejna, podjęta na sesji, uchwała w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla kierownika Urzędu Stanu Cywilnego: zasadnicze wynagrodzenie miesięczne, z dodatkiem funkcyjnym i służbowym, ale bez dodatku za wysługę lat - w wysokości 2849 tys. zł. I i II zastępca kierownika USC na liście plac będzie kwitował o 486500 zł niższą.

Kontynuując zagłębienie do cudzej kieszeni zobaczymy, ile z niej będą musieli codziennie wyjąć biznesmeni z targowisk. I tak: sprzedający z samochodu osobowego - 30 tys. zł, samochodu dostawczego (do 2,5 t) - 40 tys. zł, ciężarowego (powyżej 2,5 t) lub autobusu - 60 tys., przyczep do 1 tony - 35 tys. zł, powyżej - o 5 tysięcy więcej.

Za wykorzystanie 1 m² placu targowego do sprzedaży artykułów rolno-spożywczych opłata wynosi 6 tys. zł, artykułów przemysłowych - 10

sprawy ludzi, których reprezentują. Nie mogą odpowiedzieć na to pytanie z prostej przyczyny. Nie rozmawiałem z nieobecny. Ale jest szansa, że wrócą oni na salę obrad. Powód? Podniesiono im diety. I to jest najbardziej optymistyczny akcent XVIII Sesji.

Najaktywniejszym radnym pozostaje nadal Wiesław Sagan. Szkoda tylko, że jedynym jego celem jest zrzucenie Pokrywki.

Fighter

tys. Sprzedaż artykułów rolno-spożywczych ze stałych stanowisk na placu targowym kosztuje 15 tys. zł od m², artykułów przemysłowych - o 5 tysięcy więcej.

Sprzedając rower lub motorower na terenie autogieldy trzeba będzie zapłacić 10 tys. zł, za sprzedaż motocykla - 15 tys., przyczep - 25 tys. zł. Właściciele samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych za zaparkowanie na placu autogieldy zapłacą odpowiednio: 30, 40 i 50 tys. zł.

Wszyscy, którzy apetyt zaostroszony pobytem na świeżym powietrzu będą chcieli zaspokoić konsumpcją wyrobów gastronomicznych oferowanych z samochodu lub przyczepy, muszą się liczyć z tym, że w cenę dania będzie wliczona opłata targowa w wysokości 50 tysięcy złotych za dzień. Sprzedaż dań gastronomicznych z innych urządzeń kosztuje 10 tys. zł od 1m².

Wśród przyczyn zmiany uchwały budżetowej trudno doszukiwać się sensacji, chyba że za taką uznamy przyjemny dla legniczan fakt wspomnienia finansów miasta dotacjami. Decyzją Wojewody Legnickiego przyznano miastu dotację w kwocie 595 mln zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na kontynuację remontu Akademii Rycerskiej, Wojewoda przekazał budżetowi miasta 3 mld złotych. Dzięki wstępnemu porozumieniu z Kuratorium Oświaty i Wychowania ustalono, że będzie ono finansować remont kapitalny Szkoły nr 5. Skorzysta na tym budowa SP nr 20, która zostanie wsparta kwotą 1 mld zł, wcześniej przeznaczoną na remont SP nr 5 oraz połową sumy 2 mld zł, którą uzyska się od Banku Cuprum SA za dzierżawę budynku przy ul. Złotoryjskiej 16/18. Pozostały miliard zasili fundusze przeznaczone na uzbrojenie osiedla Sienkiewicza.

Prozaiczne były przyczyny nie podjęcia uchwały w sprawie Statutu Gminy Legnica. Na sesji odbyło się - używając nazewnictwa parlamentarnego - dopiero pierwsze czytanie projektu opracowanego przez Komisję Statutową po zasięgnięciu opinii radców Urzędu Miasta. Po przedstawieniu opinii radnych, projekt statutu skierowano do prezydenta celem dokonania ostatecznej redakcji. Dopiero podczas dyskusji nad końcową wersją projektu mogą pojawić się rozbieżne opinie. Ale - to dopiero podczas następnej sesji, 9 maja.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

- O 25% droższą wyroby spirytusowe i tytoniowe. Rząd twierdzi, że uzyskane tą drogą pieniądze przekaże na rozwój rolnictwa.
- Sejm zakończy trzydniowe posiedzenie. Przyjęto zasadę zobowiązującą rząd do przedstawienia - do 30 kwietnia - założeń polityki mieszkaniowej.
- F. Zieliński nowy prezes Głównego Urzędu Cel - zapowiedział walkę z tzw. bagażnikowym importem żywności.
- Kobiety demonstrowały przed Sejmem. Domagały się przeprowadzenia referendum w sprawie ustawy o prawnej ochronie dziecka poczętego.
- W Warszawie zakończył obrady Kongres Założycielski Polskiej Partii Przyjaciół Piwa.
- We wtorek rozpoczyna wizytę w Wielkiej Brytanii Prezydent Lech Wałęsa z małżonką.

- Premier J.K. Bielecki oraz Danuta Wałęsowa wzięli udział w przekazaniu wytwórni makaronu w Malborku na własność polsko - francuskiej spółce "Danuta". Fabryka stanowiąca dotychczas własność miasta została sprzedana za 10 miliardów zł.
- W Szczecinie rozpoczął się Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej.
- W Paryżu delegacja polska rozmawiała z Klubem Paryskim, o sprawie redukcji naszych długów.
- W trakcie wizyty M. Gorbaczowa w Korei Południowej zapowiedziano zwiększenie wymiany handlowej do poziomu 10 mld USD rocznie.
- ZSRR wystąpił do USA o udzielenie dalszych gwarancji kredytowych na dostawy żywności, na sumę 1,5 mld zł. Jest to trzykrotnie więcej niż spodziewali się Amerykanie.
- Fidel Castro poszukuje nowych dostawców broni.

Z PLACU SŁOWIAŃSKIEGO

Do Legnicy przybyli dzisiaj przedstawiciele Telewizji Królestwa Norwegii. Aktualnie realizują oni film poświęcony w całości sprawom ekologicznym Europy. W naszym mieście zapoznają się z zagrożeniami wynikającymi z wydobycia i przetworstwa miedzi. Pobyt związany jest z realizowaną obecnie "Zieloną Akcją". Goście o godz. 17.00 wezmą udział w koncercie w Teatrze Dramatycznym.

Norwegom towarzyszy rzecznik Partii Zielonych, zarazem przewo-

dniczący Woj. Sejmiku Terytorialnego Edward Zaczynski. Gości przyjął wicewojewoda legnicki St. Walkowski.

Dzisiaj pod przewodnictwem St. Walkowskiego obradowało kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego. Omówiono budżet Wojewody. Ponadto w ramach ogólnopolskich dyskusji ustalono skład i zadania doraźnego zespołu konsultacyjnego d/s opracowania koncepcji zmian w organizacji terytorialnej państwa.

Śląsk-Zagłębie 1 :3 (1:1)

Zagłębie: Bako-Pietrzykowski (63 Lewandowski) Kujawa, Wójcik-Szewczyk, Machaj, Jarosław Góra, Urbaniak-Najdek (76 Pyc), Kudyba), Marciniak.

Bramki: 10 Galkowski dla

Śląska, Kujawa 24 (z karnego), Kudyba 2, 60 i 76.

Żółte kartki: Janusz Góra, Marozzi, Matyszek - ze Śląska oraz Wójcik, Jarosław Góra, Pyc.

Sędziował: Marek Cherian OKS Katowice.

"DAJ SZANSĘ DZIECKU"

W Legnicy powstaje fundacja pod nazwą "DAJ SZANSĘ DZIECKU".

Zawijają ją osoby na co dzień pracujące z dziećmi i dla których ich dobro jest sprawą najważniejszą. Celem fundacji ma być niesienie potrzebującym pomocy, zarówno ma-

terialnej, jak i specjalistycznej, w zakresie wychowania, pomocy psychologicznej i innej.

Tymczasowa siedziba fundacji mieści się w Młodzieżowym Centrum Socjoterapeutycznym na ul. Kruczkowskiego 14. Za pośrednictwem naszej gazety założyciele fundacji zwracają się do wszystkich ludzi, dla których dobro dzieci nie jest sprawą obojętną, o pomoc i życzliwość.

GALERIA SATYRYKONU



RONALDO CUNHA DIAS

BRAZYLIA

(ren)

WIĘZY PRZYJAŹNI

Kto chciałby zobaczyć inną formę okazywania przyjaźni, niech wybierze się na spacer, najlepiej wieczorową porą w okolice ulicy Kościuszki.

Jest tam wspaniały plac: drzewa, zieleń, a wśród tej zieleni stoi "piękny", w całej swej krasie pomnik Rokossowskiego.

Znajduje się tam również Dom Oficera, wspaniały gmach, w którym to właśnie, w sposób nadzwyczaj oryginalny młodzież polsko-rosyjska okazuje sobie bratnią przyjaźń.

W sobotnie wieczory, pod dwuskrzydłowym budynkiem, zbiera się cała śmietanka towarzyska, z niecierpliwością oczekując na wielką "dyskosszarpankę".

Ubrani w stylu swobodnym, nie krępującym ruchów. Panienki po jednej stronie, pleć męska po drugiej. Już na lekkim rauszu kienią się w stronę sali. Zabawa trwa. Muzyka upaja swym brzmieniem wszystkich okolicznych mieszkańców. Jak miło i uroczro robi się na duży, gdy nagle zagrają "biehje rozy" - rym muzyki rozrywa pierś.

Okolo godz. 22.00 zabawa dopiero nabiera pikantności. Czterech delikwentów wypada na plac, za nimi jeszcze trzech, w rękach butelki z niedopitym piwem.

Zaczęło się. Walka trwa, wszystkie chwytły dozwolone, leje się krew i jednocześnie słychać jakąś paplaninę w dwóch językach. W niedługim czasie, cała "zawartość" sali dyskotekowej oblega walczących. Ring okrążony przez gapiów. Słychać dopingi, okrzyki: przyp... kacapowi!

Thuką się butelki, czasami szyby "kasyna" sypią drobnym makiem. Obrazek napawa postronnych lekkim dreszczykiem. Dziewczyny piszczą, stają między walczących i niezręcznie poczuć na swoim ciełe drażnienie przeciwników.

Na pierwszy rzut oka widać wielką mieszaninę polsko-radziecką, a odgłosy przypominają wrzask zarzynanego wieprzka.

Dla tubylców tych okolic, to szara codzienność, nawet policja przesiada interweniować. Powód: rozboju jest zawsze taki sam: nadmiar alkoholu, panienki, oraz chęć wyeksploatowania rozsadzającej energii.

Cóż, okazywanie przyjaźni można różnie interpretować, każdy ma swoje metody, tylko żeby te metody nie szkodziły innym - a to już jest sprawa dyskusyjna.

(JOLK)

Pół litra za dwa psy

Kiedys było lepiej. W 1983 roku, kiedy wprowadzono "instytucję" społecznych hucłów, placono za jednego, dostarczonego do schroniska dla bezdomnych zwierząt kundla, jamnika czy owczarka pięćset złotych. I zaczęło się! Mojego Kaprysa porywano trzy razy! Bo pięćset złotych znaczący dwie flachy. Szybko zorganizował się gang porywaczy psów biegających po osiedlach. Kierowniczką schroniska od razu wiedziała, kto jej pieseczki przywozi. Ci sami ludzie zjawiali się po trzy, cztery

razy dziennie, inkasując forszę na nocne chlanie. Potem przyszła inflacja. Dwa tysiące złotych za złapanego i dostarczonego (z groźbą pogryzienia) psa nikogo już nie satysfakcjonowało. Psy wałęsały się wszędzie, a społeczni hucle zmienili zawód.

Ale - uwaga! - jest szansa na poprawę tej sytuacji. Rada Miejska podniosła honorarium do 15 tysięcy. Tyle, że teraz za pół litra trzeba dowieźć dwa psy.

p.

W OBIEKTYWIE MIECZYŚŁAWA PAWEŁKA



Legnica, 1960 widok z wieży kościoła św. Piotra i Pawła na Rynek

MDK "DOM HARCERZA" ZAPRASZA

MDK "Dom Harcerza" w Legnicy działa drugi rok. Jest to placówka wychowania pozaszkolnego otwarta dla wszystkich uczniów, a nie - jak sugeruje nazwa - tylko dla harcerzy.

Do 58 różnych kół, sekcji i klubów zainteresowań należy około 800 dzieci i młodzieży. Największą popularnością cieszą się koła: tańca towarzyskiego, nauki języków obcych, komputerowe, teatralne, filatelistyczne oraz piosenki i ruchu.

Dla uczestników okazjonalnych urządzane są 3 razy w tygodniu imprezy masowe: przeglądy działalności artystycznej, olimpiady, konkursy, pokazy mody dziecięco-młodzieżowej, a także dyskoteki itp. Dużym zainteresowaniem cieszą się spotkania z ciekawymi ludźmi, organizowane w formie cyklu "101 pytań do..." (np. z p. kuratora oświaty i wychowania Alicją Kopestyńską i komendantem rejonowym policji Wojciechem Żytniakiem).

Codziennie czynny jest klub dziecięco-młodzieżowy "Pod lilijką", gdzie można oglądać filmy video, program telewizji satelitarnej, a we wtorki i piątki w godzinach od 9.00 do 12.00 mogą tu gościć dzieci z legnickich przedszkoli w ramach "klubu przedszkolaka".

Ponadto w MDK "Dom Harcerza" działają: biblioteka, poradnia turystyczno-krajoznawcza, kultury zdrowotnej i harcerski gabinet medyczny. Codziennie można zwiedzać salę tradycji legnickiego harcerstwa.

Placówka prowadzi też działalność na rzecz dzieci szczególnej troski (m.in. Mikołaj dla dzieci z Państwowego Pogotowia Opiekuńczego i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego) oraz imprezy dla dzieci niepełnosprawnych i chorych na cukrzycę. Po raz drugi organizowany będzie specjalny turniej dla domów dziecka.

MDK "Dom Harcerza" działa również na rzecz ludzi starszych i samotnych, organizując Dzień Babci i Dziadka, zapraszając na imprezy bywalców Klubu Seniora w Legnicy.

Placówka pracuje z Towarzystwami: Przyjaciół Lwowa i Przyjaciół Drohobycza. Ostatnio występował w niej dziecięcy chór "Odrodzenie" z Drohobycza. Przy "Domu Harcerza" działa młodzieżowy kabaret lwowski.

Najbliższe plany placówki: przeprowadzenie w maju kursu dla organizatorów nieobozowej akcjilet-niej w mieście zamieszkania oraz zorganizowanie wystaw filatelistycznych: z okazji 80-lecia działalności harcerstwa w Polsce i "Jan Paweł II na znaczkach". Ciekawie zapowiada się również festyn "NIECH SŁOŃCE ŚWIECI" z okazji Dnia Dziecka.

"Dom Harcerza" posiada wielu przyjaciół. Są wśród nich: Kuratorium Oświaty i Wychowania, Komenda Chorągwi, legnickie zakłady pracy, spółki, a nawet legnicycykiernicy. Działalność placówki aktywnie wspiera Komitet Rodzicielski.

Wszystkich młodych legniczan zapraszamy więc do "Domu Harcerza". Tutaj, przy ul. Okręci 9 znajdziecie prawdziwych przyjaciół. Tutaj nie dokuczy wam nuda. Sami zresztą sprawdźcie.

Kazimierz Pleśniak

listy

Przyjmując za dobrą monetę Wasze wezwanie do dzielenia się problemami i wątpliwościami postanowiłem skreślić tych kilka słów.

Bardzo mnie bulwersuje stan nawierzchni naszych ulic. Jestem właścicielem poloneza, który jest samochodem bardzo sztywnym, i siłą rzeczy bardzo mocno odczuwa się każdą "dziurę". Nie chcę nawet myśleć jakie uczucia muszą mieć kierowcy maluchów, gdy na każdej nierówności uderzają głową w sufit. Wzywa się nas do płacenia podatku drogowego (co rok wyższego), w zamian nie widać żadnej poprawy w stanie naszych dróg. Takie "cudowne" dla kierowców miejsca, to ulice: Czarneckiego, Sawickiej, Jaworzyńska, Marynarska, Chojnowska, Orzeszkowej i Dzierżyńskiego (jak długo będzie nas Feliks straszyl).

Mam nadzieję, że władze miasta wezmą się wreszcie do roboty.

Jednocześnie apeluję - zmieńcie cenę na niższą. Wielu ludzi nie stać na czytanie Gazety.

Pozostając z szacunkiem
J.A. Kowalik
Legnica ul. Szaniawskiego

Od redakcji:

Uwagi przyjmujemy. O dużych kosztach składu i druku pisaliśmy wczoraj. Apel o poprawę stanu ulic adresujemy do władz miasta.

Wszyscy wiemy, że legnickie szpitale są przepelnione i brakuje w nich łóżek dla pacjentów. Personel też nie za bardzo ma się gdzie pomieścić. A do tego zamieszkują w nich całkiem nielegalnie małe zwierzątka, a raczej robaczki, które fachowo zwimy karaluzkami. I może nie byłoby takiego wielkiego z tego po-

wodu dramatu, gdyby te małe stworzonka nie zakłócały spokoju pacjentów i pracy pielęgniarek. A szczególnie praktykantek z Liceum Medycznego w Legnicy, które nie przyzwyczajone do obcowania z intruzami, szukają ratunku wszędzie tam, gdzie byłoby bezpiecznie.

Nieznośne stworzonka wychodzą szczególnie w nocy i spacerują po podłogach, wążąc czasami do łóżek. Pacjenci próbują się bronić i urządzają wielkie polowania na współlokatorów.

Podczas obchodu Ickarskiego pielęgniarka przełożona, zauważywszy spacerującego po ścianie karalucha, delikatnie go stamtąd strzepuje i pozwala mu spokojnie odejść. Czyżby Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (małymi też) dotarło również do sal szpitalnych?

Takie scenki można zastać we wszystkich legnickich szpitalach.

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Zbigniewowi Janikowi dziękujemy za miły list. Czekamy na dalsze.

Personalia

Nowym naczelnym Tygodnika Legnickiego "TO", którego głównym współwłaścicielem jest prezydent Tadeusz Pokrywka, został Krzysztof Raczkiwiak, znany lubiński fotoreporter, m. in. autor zdjęć z tragedii, jaka wydarzyła się w jego mieście w 1982 roku. Dotychczasowy szef "TO" Wiesław Piotrkowski zrezygnował. Zarzucano mu "lewicowe odchylenia". Znosi się na to, że tygodnik by dzie organem Unii Demokratycznej. Zwolennikami linii T. Mazowieckiego jest bowiem większość członków redakcji, nie mówiąc już o T. Pokrywce.

OBUWIE

importowane z Włoch, Hiszpanii i Niemiec oraz z 18 zakładów obuwniczych z całego kraju, a także

KONFEKCJE

firmy "Bravoo" (po cenach zbytu) oferuje nowo otwarta

HURTOWNIA

przy ul. Złotoryjskiej, róg Hutników w godz. 8.00-16.00, tel. 287-10

ZAPRASZAMY!

Z SĄDOWEJ SALI

6 listopada do prochowickiej komendy policji przyszło dwóch gospodarzy zgłaszających kradzież krów. Ponieważ jesień była ciepła, około południa, wyprowadzili je na pastwisko nieopodal wsi, i tam, uwiązane łańcuchami pozostawili. Niestety, po kilku godzinach okazało się, że była nie ma.

Następnego dnia w legnickich Zakładach Mięsnych rozpoznali kolczyki z numerami swoich krów. Po sprawdzeniu dokumentów uboju, okazało się, że zwierzęta dostarczył do skupu 35-letni Wiesław O., przez wiele lat pełniący obowiązki sołtysa w jednej z podprochowickich wsi. Podczas przesłuchania podejrzany nie przyznał się do kradzieży, utrzymując, że były to jego krowy.

W czasie śledztwa ustalono jednak, że 5 listopada przyjechał on swoim ciągnikiem z jednoosiową przyczepą do lasu, w pobliżu past-

wiska. Gdy tylko gospodarze odeszli, zapędził krowy do lasu i bocznymi drogami pojechał do jednej z prywatnych ubojni w Legnicy. Miał jednak pecha, okazało się bowiem, że tego dnia nie prowadzi się tu uboju. Jak niepyszny wrócił do domu i przechował zwierzęta przez noc.

Następnego dnia rano przewiózł je do legnickich Zakładów Mięsnych, gdzie kupiono je za ponad 6,5 mln zł. Zwierzęta poszły pod nóż, ale pozostały dowody wplaty i kolczyki z numerami, co pozwoliło policji na ich zidentyfikowanie.

W sprawie o kradzież krów odbyły się już dwie rozprawy. Sołtys jednak dotąd nie przyznaje się do winy, dowodząc, że krowę hodował 6 lat, a jałówkę od przyjsścia na świat. Świadcowie tego jednak nie potwierdzili. W ostatnich dniach kwietnia odbędzie się kolejna rozprawa, w tej dość nietypowej sprawie.

(lex)

odjazd dy! INIE TYL...

Hallo, słucham? - AVA

Zgodnie z tradycją (to już drugi raz!) przekazujemy Wam ostatnie notowania z rynku muzycznego w Legnicy.

plyty CD:

1. U 2 - "Rattle And Hum"
2. LADY PANK - "The Best"
3. CLOSTERKELLER - "Purple"

plyty analogowe:

1. FORMACJA NIEŻYWCII SCHABÓW
2. SEKSBOMBA
3. PRETTY WOMAN

kasety magnetofonowe:

1. EROTIC NIGHT
2. SMOKIE
3. THE CURE "Disintegration"

Na koniec jak zwykle pytanie od nas i odpowiedź od Was. W którym z legnickich lokali gastronomicznych podają najlepsze piwo? Odpowiedzi przesyłajcie lub donoście przez najbliższy tydzień, a na "wylosowanego" szczęśliwca czeka płyta GEORGA MICHAELA "Listen Without Prejudice".

(masz)

"Dlaczego kupiłem Gazetę Legnicką?"

W pierwszym numerze GI, prosiłmy Czytelników o odpowiedź na takie pytanie. Otrzymałmy kilkanaście listów i kartek. Dziękujemy za uwagi i propozycje nowych rubryk oraz tematów. Kasetę z Sojka wylosował pan St. Noga z Legnicy, którego zapraszamy po odbiór upominku do redakcji.



KONFEKS NA FALI!

KONFEKS LEGNICA - BUDOWLANI LUBSKO 7:0 (3:0)

Bramki dla Konfeksu zdobyli: Górski (16 min.), Kwiatkowski 2 (32 i 50 min.), Rydzaniec (66 min.), Maculewicz (75 min.).

KONFEKS: T. Pereta, A. Maculewicz, S. Kisiel, A. Rozborski, K. Grunt, D. Górski, S. Kwiatkowski, A. Rydzaniec, S. Kulyk, Z. Murdza, G. Zarzycki.

Pierwsza połowa toczyła się przy padającym śniegu. Piłkarzom Konfeksu to nie przeszkadzało. Szybko rozszyfrowali obronę Budowlanych i zdobyli trzy bramki. Mogli ich zdobyć więcej, ale ze skutecznością było nie najlepiej.

W drugiej odsłonie piłkarze z Lubuska calciem odpuścili, czego efektem były cztery kolejne bramki zdobyte przez Konfeks. Znowu szwankowała skuteczność. Legniczanie zaprzepaścili co najmniej pięć stuprocentowych sytuacji.

Kibice, którzy zdecydowali się przyjść na mecz - mimo przenikliwego zimna - nie mieli powodów do narzekania. Padło dużo bramek a widowisko było na wysokim poziomie.

(Z)

Ogłoszenia drobne

* Komplet wypoczynkowy (wersalka, dwa fotole, dwie pufy, ława i barek z kominkiem) oraz nowy segment dziecięcy "Bartek" z biurkiem - SPRZEDAM, tel. 296-94.

* Kupię kawalerkę. Oferty z ceną na adres redakcji.

HITY AVY

Wczoraj do AVY przywieźliśmy kilka ton muzyki na kasetach, m.in. LIVING COLOUR, TRASH, MUZYKA WESIELNA, STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO, LADY PANK, SOJKA, PERFEKT, PIXIES itd.

zapraszamy:

ul. Iżerska - sklep-biuro (pasaż)
DH ul. Rosenbergow - parter.

Gazetki: FAFIK

FAFIK czyli underground zine jest młodym legnickim piśmie zbliżonym do kół hard corowych. Nakład tzw. elastyczny (zależnie od popytu). Obok tekstów dotyczących muzyki (np. OD JUTRA. SCHISMOPATHIC), małe "comico" o Indianach, korespondencje zza granicy i kilka niezłych komiksów. Całość (28 stron) podane w estetycznej formie, zgodnie z fanznową konwencją. Redagują FAFIKA Beata i Paweł (kontakt przez niżej podpisanego). Dla Was wybrałem fragment materiału o ubiegłorocznym koncercie szwedzkiego SDO w Legnickim Centrum Kultury: "... Co? Oni tu przyjechali grać jazz...? Nie, to nie był jazz. Hardcore? Najogólniej mówiąc była to mieszanka tych dwóch stylów. (...) SDO, pomimo że w całości instrumentalny, wcale nie był, charakteryzował się dynamiką, czystymi przebiegami od partii wolniejszych do prawie "napalmowych". (...) Na koniec kilka ciekawostek związanych z tym koncertem. Bilety kosztowały tylko 1500 zł. Chyba był to najtańszy wjazd na koncert (i to w dodatku kapeli zagranicznej), w tym okresie, w Polsce. Mimo to niektórzy stali pod drzwiami i liczyli na wślizgnięcie się do sali "na lewo". Stali tak długo, aż osoba wpuszczająca wpuściła ich za darmo, choć wcześniej proponowała im kupno 1 biletu na dwie, pięć a potem dziesięć osób! (...) Takie są te legnickie klimaty..."

Marek Szpyra



Fot. St. Celoch

Paszтет z chrzanem

Wiek robi swoje, więc i mnie trochę się miesza. Ostatnio pisałem o tragedii polskiej gastronomii i, czy przez zdenerwowanie, czy może jednak pamięć już nie taka, powiedziałem, że Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne powstało trzy lata po Spółdzielni. Było akurat odwrotnie, ale to nie znaczy, że zmieniam zdanie co do przyczyn rozkładu gastronomii. Ba, dodać mógłbym jeszcze, ale pragnę w pamięci zachować to co było najprzyjemniejsze.

Nie nie sprawia takiej satysfakcji restauratorowi, jak gość, który wie co się zamawia na entrec, jaki alkohol się przy tym pije. Co następuje potem, a kiedy się zamawia likiery. Dziś klient pyta - co może zjeść na obiad, albo - co pan ma na drugie.

Nie tacy goście kiedyś u mnie bywali. Przede wszystkim obiad jadło się wieczorem, kiedy już człowiek miał za sobą załatwienie wszystkich spraw i mógł spokojnie zasiąść za stołem. Nikt nie mówił, podaj pan wino, byle słodkie. Czasami pół godziny zajmowało przyjęcie zamówienia, w czasie którego ustalano się menu.

Dlatego uwielbiam oglądać stare filmy, gdzie w scenach "gastronomicznych" na stole stoi sześć różnego kształtu kieliszków, a przed jedzącym leży taki zestaw sztuczków, że ślinka leci na myśl, co też oni będą jedli.

Czesław Dorocinkowski

Prosimy o kontrolę...

W czwartkowym numerze Gazety informowaliśmy Państwa o kontroli, jaką Wojewoda przeprowadził w Urzędzie Miejskim w Legnicy. Kontrolerzy wpadli na trop wielu nieprawidłowości w funkcjonowaniu Ratusza.

Najchamci dostaliśmy sygnały od Lubinian (!), którzy zgadzają wystawia podobnej ekipy do ich miasta, twierdzą, że dość mają "młodego, gniewnego" Prezydenta, który nie robi sobie z obowiązujących przepisów. Jako przykład niech posłuży fakt, iż pieniądze przekazane przez Wojewodę na zasilenie sportu młodzieżowego, do tej pory spożywają na koncie Urzędu Miasta.

Nie będziemy tematu kontynuować, aby nie przeszkadzać kolegom z Gazety Lubuskiej, ale proszę czytelników, podajemy Wojewodzie pod rozwagę.

tv

Poniedziałek 22 kwietnia

Wsch. St. 4.25 Wsch. Ks. 11.17
Zach. St. 18.45 Zach. Ks. 1.50

Imieniny

Leona, Leonii, Łukasza

Pogoda

Pogoda bez zmian, temperatura maksymalna do 11°C. Wiatr słaby jedynie miejscami silny. Rano przymrozki. Następuje wzrost ciśnienia. W ciągu najbliższych dni przewidywane ocieplenie.

Program I

- 13.25 Aktualności telegazety
- 13.30 - 15.55 Telewizja edukacyjna
- 13.30 Spotkania z literaturą
- 14.05 Agrozkoła
- 14.35 Język francuski (24)
- 15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
- 15.30 Uniwersytet nauczycielski
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Luz - program nastolatków
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Encyklopedia II wojny światowej
- 18.00 10 minut
- 18.10 W Sejmie i Senacie
- 18.30 Alf (6) - serial USA
- 18.55 Węglem i paragrafem - Sz. Kobyliński o życiu i o prawie
- 19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i Lolka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr Telewizji Jerzy S. Sito "Polonez"
- 22.00 Msza za ojczyznę - film dok. prod. fińskiej o ks. Jerzym Popieluszcze
- 22.40 Wiadomości wieczorne
- 23.00 Język niemiecki (25)

Program II

- 15.25 Powitanie
- 15.30 Czas akademicki
- 16.00 Zwierzęta wokół nas
- 16.30 Widzianc z Gdańska - pr. publ.
- 16.45 10 lat wędrówki - reportaż
- 17.30 Kusza (14) - serial USA
- 18.00 Fakty
- 18.30 Przegląd kronik
- 19.00 Ojczyzna - polszczyzna
- 19.15 Dwójka proponuje
- 19.30 Język angielski (25)
- 20.00 Auto-Moto Fan Klub
- 20.30 Powroty - Ernest Hemingway
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Alchemik Sendivius - serial TP
- 22.40 Studio im. Andrzeja Munka - promocje - Ł. Zadrzyński
- 23.40 CNN

Wtorek

23.04

Program I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 To się może przydać
- 10.00 Drugie podejście Wiktora Krochyna - film prod. radz.
- 11.30 Giełda pracy - giełda szans
- 11.55 Aktualności telegazety

Program II

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN - Headline News
- 8.10 Ulica Sezamkowa
- 9.10 Santa Barbara - serial USA
- 10.00 CNN
- 10.15 Magazyn TV Śniadaniowej

Informator miejski

Pogotowie ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Policja	- 997
Pogotowie Gazowe	- 992
Pogotowie	- 993
Wodno-Kanalizacyjne	- 993
Pogotowie Energetyczne	- 991
Pomoc Drogowa	- 981

Informacja PKP	- 910
Informacja PKS	- 936
Informacja WPK	- 237-58
Informacja Celna	- 208-63

SZPITALE

Ginekologiczno-polożniczy ul. Jaworzynska 151, pomoc doraźna dla dzieci ul. Iwaszkiewicza 5, oddziały wewnętrzne ul. Reymonta, ostry dyżur laryngologiczny (dni nieparzyste miesiąca) ul. Iwaszkiewicza 5, ostry dyżur chirurgiczny ul. Murarska 5

KURSY WALUT

Legnica 17.04.1991 r. godz. 9.00

	USD	DM
NBP	9310/9690	5423/5645
PKO	9380/9470	5560/5640
Kantor		
ul. Lenina	9400/9500	5500/5700
Targowisko	9370/9450	5550/5650

KRONIKA TOWARZYSKA

Z okazji siódmych Urodzin przesyłamy naszej kochanej córce BEATCE SZMOLINSKIEJ życzenia zdrowia, szczęścia, samych piątek w szkole i pogody w dzień powszedni. Rodzice.

LEGNICKA GIEŁDA

SAMOCHOODY:

Bez większych zmian. Przeważały stare roczniki produkcji zachodniej. Podajemy ceny wywoławcze: volkswagen golf: 1977 r. -17 mln zł, 82 r. -52 mln zł, 89 r. -100 mln zł, opel kadet: 82 r. -34 mln zł, 85 r. -35 mln zł, opel rekord 80 r. -21,5 mln zł, ford escort 82 r. -34 mln zł, volvo 78 r. -18 mln zł.

Samochodów produkcji polskiej niewiele: fiat 126 p 89 r. -20 mln zł, duży fiat 130 75 r. -7,5 mln zł. Pojawiło się dużo wozów produkcji radzieckiej - lady od 8 do 20 mln zł i wolgi od 10 do 50 mln zł.

SPRZĘT RTV

Wybór większy niż zeszłej niedzieli. Ceny bez zmian.
- telewizory: Bieriozka - 2,5 mln zł, Omega - 3,3 mln zł, Samsung 4,1 mln zł.
- magnetowidy: Panasonic 5,4 mln zł, odtwarzacze: Akai 2,6 mln zł, Sharp - 3,3 mln zł.
- taśmy magnetofonowe 13 tys./szt., kasety magnetowidowe Adachi 25 tys./szt.

DELIKATESY

Wybór duży. Ceny w zasadzie bez zmian. Pomarańcze 9,5 - 10 tys. zł, banany 15 - 16 tys. zł, gruszki 20 tys. zł, owoce kiwi 2,3 - 2,5 tys. zł.

ALKOHOL

Piwo puszkowe 4 - 7 tys. zł (w zależności od marki i pojemności), pivo legnickie 4 tys. zł. Handlarze ze wschodu sprzedawali wódkę wg nowego systemu: 1 butelka kosztowała 30 tys. zł, natomiast gdy ktoś kupował od razu trzy ten płacił 100 tys. zł. Genialny hurt !!!

SPORT



Fot. St. Celoch

Koniec marzeń

Przed rokiem zespoły Konfeksu i Cementu Chelmu grały ze sobą na turnieju barażowym, którego stawką był awans do II ligi. Układ był wówczas przejrzysty - awans przypadł tej drużynie, która zwyciężyła. Na 3 sekundy przed końcową syreną chelmska trafiła i Cement po raz trzeci awansował do II ligi. W lidze zajęły 10 lokaty i by myśleć o pozostaniu musiały rozegrać dwumecz z trzecią drużyną barażowego turnieju granego w Legnicy. Los sprawił, że tym trzecim były koszykarki... Konfeksu. W sobotę obie drużyny stanęły naprzeciw siebie by powalczyć o status drugoligowca.

Hala na Głogowskiej pękała w szwach. Zjawił się klub kibica Miedzi, który użyczył gardel koszykarkom.

Sędziowie: Marek Kalwasiński i Józef Syguta dali znać do rozpoczęcia meczu. Zaatakowały chelmski i pierwsze punkty dla rywalek. Po chwili kiks zawodniczki Konfeksu i Rosjanka Bobikowa pokazuje koszykarski kunszt.

Na parkiecie rozgorzała walka. Akcje za akcją, rzut za rzutem. Legniczki dużo zyskały agresywnym krzykiem na całym parkiecie. Gdyby były jeszcze wyższe... Pod koszami zdecydowanie panują rosłe chelmski. Rewelacyjnie gra i rzuca Magda Flaszka, a Bogusia Bargiel mądrze kieruje drużyną i w obronie w ataku. Tylko Agnieszka Janiak ma pecha w rzutach a jej agresywna gra przysparza tylko kolejnych przewi-

Zapraszamy do zamieszczania ogłoszeń i reklam na łamach Gazety Legnickiej. Ceny promocyjne: ogłoszenia drobne - 2 tys. zł za słowo, ogłoszenia ramkowe - 5 tys. zł za 1cm².

Gazeta Legnicka. Adres redakcji: 59-220 Legnica, ul. Chojnowska 76. Tel. 234-12. Redaktor naczelny: Witold Podedworny. Wydawca: Wydawnictwo ALFA sp. z o.o. Ind. 390001678. Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUŚ. Druk: Spółdzielnia Papierniczo-Poligraficzna "Poligraf".

nień. W rezultacie zero punktów i szybki spadek za piąte przewinienie.

Na tablicy 17:19 dla Cementu i wspaniała seria Flaszki i Anny Podczaszy. Jednak doświadczona rywalki przyspieszają grę i odskakują na bezpieczną odległość. Mijają minuty i coraz bardziej zdajemy sobie sprawę, że druga liga w tym dwumeczu jest poza zasięgiem Konfeksu. Pierwsza połowa zakończona. Goście prowadzą 42:33.

Trener gości Krzysztof Strus: - W naszym zespole zdecydowanie bryluje Rosjanka i chyba ona przesądzi o naszym końcowym sukcesie.

Rozpoczyna się druga część meczu i kapitalna gra Bibikowej. Dosłownie każdy jej rzut wchodzi do kosza. A legniczki jak zahipnotyzowane przesypiają początek drugiej połowy. Później oglądaliśmy już koszykówkę przyjemną dla oka. Ładne akcje, celne rzuty, trochę emocji i systematycznie powiększaną przewagę Cementu. Krótki zryw legniczerek zmniejsza dystans ale nikt w cuda nie wierzy. Nasze dziewczęta słabną w oczach. Mnożą się błędy. Sporo jest rzutów niecelnych z "trumny" czyli spod kosza. Trzeba się jeszcze dużo, dużo uczyć od najlepszych. Końcowa syrena, trybuny biją brawa i skandują: DZIĘKUJEMY, DZIĘKUJEMY. Słusznie, bo na brawa Konfeks zasłużył. Mimo porażki 73:86. Trzecia szansa na awans dopiero za rok.

Zbigniew Jakubowski

Punkty dla Konfeksu zdobyły: Magdalena Flaszka 23, Anna Podczaszy 22, Ewa Korwek 15, Bogusława Bargiel 14 i Anna Wołyniec 2. Dla rywalk najwięcej rzuciły Elena Bibikowa 29 i Magdalena Strus 22.

Przed meczem odbyło się uroczyste pożegnanie trenera koszykarek Ikara, Romualda Romanowskiego. Dziewczęta z Ikara w towarzyskim meczu uległy AZS Uniwersytet Wrocław. Dzisiaj w siedzibie Konfeksu odbędzie się spotkanie na temat połączenia drużyny koszykarek Ikara i Konfeksu. Dobrze, żeby nie dogadali...

Wygrała... pogoda

Tego jeszcze nie było! 26 edycja Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich zakończyła się na pierwszym etapie!

Deszcz, przenikliwe zimno, tak dały się we znaki kolarzom, że spośród 134, którzy wystartowali z Głogowa na 180 - kilometrową trasę, na metę w Polkowicach dojechało zaledwie 55. Potem komisja sędziowska uznała, że wyścig należy zakończyć.

W piątek rzeczywiście lało, rzeczywiście było zimno, ale pamiętam takie ściganie się szlakiem grodów, kiedy był mróz i padał grad, a kolarze jechali. Albo opadł duch w rowerowym świątku, albo premie były antymotywacyjne. Dla zwycięzcy wyścigu wyasygnowano dwa miliony złotych, zaś każdy triumfator lotnego finiszu inkasował 250 tysięcy.

W Legnicy, na ulicy Korczaka, gdzie naprzeciwko siedziby Legrolu zorganizowano jeden z finiszów, zwyciężył Józef Moczadłowski z gdyńskiej Floty (zdjęcie obok). On też został triumfatorem całego wyścigu, chociaż na mecie w Polkowicach najszybszym był Zbigniew Rudyk z Motoru Jelcz. Moczadłowskiemu pomogły sekundy za wygranie lotnych premii. Najlepszym z legnickich kolarzy okazał się Marek Bonecki (12 miejsce w końcowej klasyfikacji), zaś puchar Woj-



Fot. W. Kołodziejski



Fot. St. Celoch

wódzkiej Komisji PKOL, dla najlepszego z najmłodszych zdobył Sylwester Pazurkiewicz z Legrolu. Aby wypełnić kolarzom wolny czas, w sobotę zorganizował im imprezę nacelnik od sportu w Urzędzie Miasta Głogów. Na 92-kilometrowej trasie najszybszym okazał się Marek Wrona (Jelcz). Ale najciekawsze rzeczy widzieliśmy w siedzibie Legrolu na piątkowym, Wyścigu Szlakiem Grodów Piastowskich. Przed legnickim finiszem zastabli na trasie Habib AbdelJelah z Maroka, Niemiec Ihti Furhmann

oraz polski torowiec Jacek Steckiewicz (Gryf Szczecin). Weszli do szatni klubu. Autobus z napisem "koniec wyścigu" pojechał. O trzech trzęsących się z zimna kolarzach wszyscy zapomnieli. Wreszcie Janusz Jasiński, trener ścigantów z Legrolu, wysłał samochód za autokarem z wycofanymi z zawodów zawodnikami. Niestety, był przepelniony, nie przyjmował już dalszych "klientów". Abdel, Ihti i Jacek trzęśli się jeszcze długo, zanim przewieziono ich do Głogowa, gdzie w tym roku umiejscowiono tzw. bazę wyścigu.

KOLEJNY DOBRY MECZ

Już w trzeciej minucie Stefan Machaj strzelił z 18 metrów, tuż obok bramki Matyska. Zaraz potem Bako, po niezbyt pewnej interwencji mógł sam sobie strzelić gola. Na szczęście zdążył złapać piłkę, zanim przekroczyła linię bramkową. Nastawieni na ciągły atak lubinianie nie dali sobie rady z upilnowaniem na polu karnym Gałkowskiego i ten mimo przewagi Zagłębia, pierwszy wpisał się na listę strzelców.

Zawodnicy Zagłębia szybko się jednak pozbięli, dążąc do zdobycia wyrównującej bramki. Po krótko rozerganym rogu, Machaj (lub Kudyba, zdania obserwatorów są podzielone) pięknym strzałem z woleja skierował piłkę w samo "okienko". Jejlot przerwał, zagrywając ręką, Janusz Góra. Rzut karny wykonał Kujawa i choć nie udało mu się oszukać bardzo dobrze broniącego Ma-

tyska, to odbitą piłkę, tym razem już bez problemów skierował do siatki.

Zagłębie, zdając sobie sprawę z faktu, że jest w tym meczu drużyną lepszą - starało się zdobyć kolejne bramki. Akcje Szewczyka, Góry, Kudyby raz po raz stwarzały zagrożenie pod bramką Śląska. Do przerwy utrzymał się jednak wynik remisowy.

Kwadrans po rozpoczęciu drugiej połowy Najdek ściągnął obrońców na lewą stronę boiska, idealnie zagrał do Szewczyka, a najlepszy na boisku "Mały", wrzucił ją do nicobstawionego Kudyby, który głową zdobył prowadzenie dla Zagłębia. Ten sam piłkarz, 16 minut później "urwał" się, nieudolnie zastawiającym pułapkę ofsajdową obrońcom wrocławskim, ze stoickim spokojem położył na ziemię Matyska i zdobył swoją drugą w tym meczu bramkę. Po tej akcji żółtą kartkę otrzymał bramkarz gospodarzy, który miał pretensje do sędziego liniowego. Ten fakt wzbudził u woj-

skowych poczucie krzywdy, które starali się zrekompensować nieczystymi zagraniami i faulami bez piłki. Słabo sędziujący w tym meczu Cherjan, już na te fakty nie zwracał uwagi. W przeciwnym razie piłkarze Śląska, musieliby ujrzeć kilka czerwonych kartek.

Teraz po... piecznych Marjana Putyry czeka bardzo ważny mecz z liderem tabeli, krakowską Wisłą. To spotkanie może zadecydować o... ale nie zapesajmy. Zagłębie dało sobie radę z wojskowymi, dlaczego więc, miałoby nie pokonać policjantów?

Po meczu powiedzieli: trener wrocławian Szukielowicz: Przypadkowy karny (!) zadecydował o naszej porażce, dziennikarz TV Wrocław - Niedźwiecki: wygrała drużyna zdecydowanie lepsza. Weteran poza-boiskowych zmagani Maciej B. ze Słowa Polskiego, stwierdził, iż winę za przegraną Śląska ponoszą Rosjanie, sędziowie i Wszyscy Święci.

Jędrek

LEGNICKA LIGA SZARADZISTÓW

Pozioomo:

5. np. Atari,
10. obszar ochronny przyrody,
11. okrążenie,
12. mieszkanie dla żołnierza,
14. część obiadu,
15. gromada zwierząt,
17. delikatność
18. brak zajęcia,
20. przywódca bandy,
23. autor wiersza "Daremne żale"
25. brana u krawca,
26. pojazd zimowy,
27. niedbały pracownik,
28. pieniądz sąsiadów.

Pionowo:

1. zwierzę domowe,
2. talia kart, kibić,
3. oprowadza wycieczki,
4. ciężka tkanina jedwabna,
5. skrzynia do prac pod wodą,
6. świątynia muzułmańska,
8. rozpoczyna operę,
9. utwór muzyczny,
13. ptak lubiący słoninę,
14. sztuczna skóra,
16. miasto w Turcji,

19. metal do lutowania
21. materiał opatrunkowy,
22. część budynku,
24. rozżarzona cząstka.

Krzyżówka nr 7
(5 pkt.)

